

Tydzień 1 / Panie, gdybyś tu był... / Dzień 5

Burza i śpiący Jezus: Mk 4, 35-41

Gdy zapadł wieczór owego dnia, rzekł do nich: «Przeprawmy się na drugą stronę». Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim. Naraz zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napełniała. On zaś spał w tyle łodzi na wezgielcu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: «Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że ginimy?». On wstał, rozkazał wicherowi i rzekł do jeziora: «Milcz, ucisz się!». Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza. Wtedy rzekł do nich: «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?». Oni zlekli się bardzo i mówili jeden do drugiego: «Kim właściwie On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?».

Modlitwa przygotowawcza: Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził, usuwał wszystkie przeszkody oraz oczyszczał Twoje intencje, czyni i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Obraz: Wchodząc w modlitwę, przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie burzę i łódź miotaną przez fale. Zobacz apostołów, którzy próbują sobie poradzić z wodą napełniającą łódź. Jak się zachowują? Jak się odzywają do siebie nawzajem? Jakie emocje są wypisane ich twarzach? Co mogą czuć? Zobacz też Jezusa śpiącego w tyle łodzi. Przypatrz się Mu. Jak to możliwe, że śpi w takich okolicznościach?

Prośba o owoc: W dzisiejszej modlitwie poproś o poznanie Boga, który troszczy się o Ciebie.

1. „Przeprawmy się na drugą stronę.” Uczniowie z Jezusem przepływają na drugą stronę. Zostawiają to, gdzie byli do tej pory. To, czym byli zajęci. Zostawiają tłum, który ich absorbował. Ruszają od razu. Co jest aktualnie takim tłumem w Twoim życiu? Co hałasuje i Cię pochłania? Co trzyma Cię w jednym miejscu? Gdzie w swoim życiu słyszysz (albo możesz usłyszeć) słowa Jezusa: „Przeprawmy się na drugą stronę, pójdźmy do nowego, zmieńmy coś”? Może rekolekcje są okazją do tego, abyś podzielił się z Jezusem tym, co Cię hamuje przed zaangażowaniem w modlitwę i ruszeniem z Nim na drugą stronę, do „nowego”? Możesz ruszyć od razu z tym, co jest, takim, jakie jest – to nie przeszkadza Jezusowi. On chce iść z Tobą.

2. „[...] gwałtowny wicher.” Zerwał się wicher, powstały fale. Woda zaczęła napełniać łódź, którą płynęli uczniowie z Jezusem. Uczniowie nie są w stanie zapanować nad burzą. Są przerażeni. Widzą, że jest coraz więcej wody w łodzi, która zaczyna tonąć. Istnieje ryzyko, że zginą. A Jezus śpi. Co jest burzą w Twoim życiu? Co sprawia, że zaczynasz tonąć? Które sprawy Cię przerażają, paraliżują? Gdzie tracisz kontrolę, jesteś bezsilny, giniesz jak uczniowie w łodzi pełnej wody?

3. „Zbudzili Go [...]” Uczniowie decydują się odezwać do Jezusa, zbudzić Go. Jezus natychmiast uspokaja burzę i następuje głęboka cisza. Uczniowie żyją z Jezusem na co dzień, a są zdziwieni tym, że poradził sobie z wichrem i falami. Niby są z Nim, widzą różne znaki i cuda, a nie ufają, że On jest w stanie poradzić sobie ze wszystkim. Jezus nie zrobi nic na siłę, nie jest nachalny. On jest cały czas z Tobą, niezależnie od

tego, jakie masz poczucie. On potrzebuje tylko sygnału od Ciebie, że chcesz, aby zadziałał w danym momencie. Tylko relacja z Jezusem daje realną możliwość poznawania Go i zaufania Mu, że wie, co robi, że poradzi sobie z każdą sytuacją, że może uspokoić każdy wicher. Jakie są Twoje próby kontaktowania się z Jezusem, gdy masz świadomość burz i wichrów w swoim życiu? Spróbuj odezwać się do Niego i opowiedzieć o tym, gdzie giniesz. Postaraj się Go posłuchać.

Rozmowa końcowa: Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Opowiedz Mu o swoim lęku. Podziel się uczuciem niepewności. Wyraź nadzieję na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy *Ojcze nasz*.